

Nie zapominajmy o Fukushima

1 marca 2012

Aktywiści Greenpeace, wspięli się na szczyt góry Fuji (3776 m n.p.m) w Japonii. Akcja ekologów ma przypomnieć o zbliżającej się pierwszej rocznicy tragedii w Fukushima.

Jedenastu wspinaczy z Kanady, Francji, Niemiec, Węgier, Włoch, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, USA i Polski zdobyło ok. 4.00 nad ranem czasu polskiego szczyt góry Fuji. Aktywiści rozwiesili na szczycie buddyjskie flagi modlitewne, ku pamięci zeszłorocznej tragedii, do której doszło w wyniku tsunami i wybuchu w elektrowni atomowej w Fukushima.

W tym samym czasie inna grupa aktywistów rozwinęła u podnóża góry Fuji transparenty z hasłami „No Nuclear” i “Nuclear Free Tomorrow” („Nie dla atomu” i „Jutro wolne od atomu”). W ten sposób działacze Greenpeace chcą zaapelować do światowych przywódców o zaprzestanie rozwoju energetyki atomowej, jako drogiego i niebezpiecznego sposobu produkcji energii.

– 11 marca 2011 cały świat będzie wspominał tragiczne w skutkach tsunami, które przed rokiem nawiedziło Japonię i ludzkie istnienia, które żywioł ten pochłonął. Nie możemy jednak zapominać o tysiącach tych, których życie zostało nieodwracalnie zniszczone przez skażenie radioaktywne. Nie możemy zapominać o cenie jaką płacą oni za ślepe zapatrzenie się Japonii w energię atomową – powiedział Wakao Hanoaka, dyrektor kampanii w japońskim Greenpeace.

Zdaniem Iwo Łosia, koordynatora kampanii Klimat i Energia w polskim Greenpeace tragedia w Fukushima pokazała, że nie ma czegoś takiego jak bezpieczne elektrownie atomowe. –Te w Japonii miały być najnowocześniejsze i najbezpieczniejsze i co – zawiodły układy chłodzenia, podstawowe zabezpieczenie. To ważna nauka dla wszystkich krajów, które rozważają budowę elektrowni atomowej. W tym także dla Polski – powiedział Iwo

łość.

Na podstawie: Greenpeace

Źródło: Ekologia.pl